

Mała, Jedyna Słuszna Droga (feat. Jinx)

Pozwalam w krtani drgać strunom
Macham łapami by tłumom na sali wpierd* którąś z moich faz
Chwytam za stery, oburacz do dech wciskając gaz i jadę
Furą przez wilki wrzask wielopasmówek
Najprostszą z tras do plaż które znasz z widokówek
Suną przez wielkich miast ...
Trafi na słuch w Miejsca
Do tych spraw nigdy nie nabrałbym dystansu
Podróż to łańcuch przyczynowo skutkowy
Efekt bilansu, finansów i co mi wpadnie do głowy
Gdy czekam na linii startu, wiem że nie ma odwrotu
Dłuższą podróż otwiera zrobienie krótkiego kroku

Wzrasta niepokój w nas
Z każdym dniem coraz mocniej mi do takiego obrotu spraw przywyknąć dużo prościej
Z okien bloku z ... w oku, konstelacje
Nie mogę na każdym kroku schylać się po pieniądze

Robię swoje
Ty zrób to samo
Palec na spust za szanse które nam odebrano
Ucieczka poza kanał
To jedyna słuszna droga
Nawet gdy prowadzi nas przez terytorium wroga
/2x

W Gdańsku czas małych chwil
Dziergam powoli minuty
Niue wyznaczyłem tras, żeby nimi iść na skróty
Włóż stopy w moje buty
Pierd* każdy system
To co jest u podeszwy nie sprawi że dojdiesz szybciej
Pierwszy przebieśnięg co roku wskazuje wiosnę
Nadal wierzę że wysnię życie odrobine prostsze
Powiedzieć siostrze chcesz, że idę tam gdzie mama
Była gotowa dla nas nawet wspiąć się na kolana
Codziennie z rana wstają by się o nią modlić
A by Bóg Abrahama zabrał jej wszystkie troski
Nie rzucam kości, nie losuję kuponów
Zwykle za czym tęsknię to powroty do domu
Nie mów nikomu, ja też zakryję usta
Możesz mi pomóc to zbliży nas do jutra
Droga jest trudna jednak
Wciąż widzę cel mam
Bo nie musisz być smutna, w końcu idę tam gdzie chcę

Robię swoje
Ty zrób to samo
Palec na spust za szanse które nam odebrano
Ucieczka poza kanał
To jedyna słuszna droga
Nawet gdy prowadzi nas przez terytorium wroga
/2x

1,2,3 sprawdzam możliwości sprzętu
Choć są niskie jestem mistrzem w pokonywaniu zakrętów
W ćpaniu momentów, gdy trzymam majka w ręku
I nie spinam się choć pozostała chwila do koncertu
Teraz mi mija czas woniej niż zwykle
To przez hash który ktoś z nas szmuglował z Holandii nad Wisłę
Zostawiam straż, możecie dzwonić po policję
Spalam staff na raz, nim wpadną kieszenie będą czyste
Nie mam w walizce już [?] od sponsorów
Ze strachu ze go znaczę chodzę w nim tylko po domu

Nie mam nikomu nic do powiedzenia ziomuś
Po prostu spisuje swoje wspomnienia by sobie pomóc
Rozpocznę nową podróż, którą zakończy śmierć
Jak kumplom z zespołu [?] pozując do zdjęć
Wspominam Toruń – nasze ukochane miasto
Tęsknie za tobą zawsze gdy, uruchamiam zapłon

Robię swoje
Ty zrób to samo
Palec na spust za szanse które nam odebrano
Ucieczka poza kanał
To jedyna słuszna droga
Nawet gdy prowadzi nas przez terytorium wroga
/2x